



KS. BOGDAN STANASZEK* – KRAKÓW

ZNISZCZENIA KOŚCIOŁÓW DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ NA PRZYCZÓŁKU SANDOMIERSKIM W 1944 ROKU W ŚWIELE SPRAWOZDAŃ PROBOSZCZÓW

THE DESTRUCTION OF CHURCHES IN THE DIOCESE OF SANDOMIERZ IN THE SANDOMIERZ LODGEMENT IN 1944 IN THE LIGHT OF PARISH PRIESTS' REPORTS

Abstract

Reports from parish priests concerning damage to churches, which were sent to the Sandomierz curia in the spring of 1945, are an invaluable source for researching war losses in parishes. They contain very important information about churches in the Baranów-Sandomierz lodgement. It was established that five churches (6% of the total) were completely destroyed, while 49 churches and two temporary chapels (63%) suffered damage, sometimes very serious. The losses cannot be analysed solely in material terms. Almost all of the temples were historical monuments, and the furnishings of some were priceless. The damage to cultural heritage proved to be enormous. The spiritual consequences should also not be forgotten, as churches were the centre of religious life for parishioners, and some communities were deprived of them for a long time.

Keywords: destruction of religious buildings in Poland during World War II; Diocese of Sandomierz; war damage in the Baranów-Sandomierz lodgement at the turn of 1944 and 1945; deaneries of Koprzywnica, Opatów, Sandomierz, Słupca, Staszów, Zawichost

Translated by Marek Robak-Sobolewski

* Ks. Bogdan Stanaszek – prof. historii, Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
e-mail: bogdan.stanaszek@upjp2.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0001-6288-6298>

Streszczenie

Sprawozdania proboszczów dotyczące zniszczeń kościołów, które napłynęły do kurii sandomierskiej wiosną 1945 roku, są nieocenionym źródłem do badania strat wojennych w parafiach. Zawierają one bardzo ważne informacje na temat kościołów na przyczółku baranowsko-sandomierskim. Ustalono, że całkowicie zniszczonych zostało 5 kościołów (6% ogółu), a uszkodzeniom, niekiedy bardzo poważnym, uległo 49 świątyń i 2 tymczasowe kaplice (63%). Strat nie można rozpatrywać jedynie w zakresie materialnym. Prawie wszystkie świątynie były zabytkami, a wyposażenie niektórych posiadało bezcenny walor. Szkody w zakresie dziedzictwa kulturowego okazały się ogromne. Nie należy zapominać o skutkach duchowych, gdyż świątynie stanowiły dla parafian centrum życia religijnego, a niektóre wspólnoty zostały ich na dłuższy czas pozbawione.

Słowa kluczowe: zniszczenia obiektów sakralnych w Polsce w czasie II wojny światowej; diecezja sandomierska; zniszczenia wojenne na przyczółku baranowsko-sandomierskim na przełomie 1944 i 1945 roku; dekanaty: koprzywnicki, opatowski, sandomierski, słupecki, staszowski, zawichojski

Temat dotyczący zniszczeń kościołów w diecezji sandomierskiej w czasie II wojny światowej (w jej ówczesnych granicach) nie został dotychczas opracowany. Nie znaczy to, że nie dokonano wstępnego rozpoznania tej problematyki. Piszący te słowa opublikował przed laty obszerny artykuł dotyczący budowy i odbudowy kościołów w diecezji sandomierskiej w latach 1945-1970, w którym krótko zasygnalizował rozmiar strat wojennych¹. Kluczowe znaczenie dla interesującego nas tematu mają zachowane w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu *Akta strat wojennych w parafiach i kościołach 1944-1945* (sygn. 0-252). Tom zawiera dokumenty zszyte nicią i oprawione w kartonową okładkę, liczy 526 stron. Oprócz sprawozdań księży jest w nim także inna korespondencja (m.in. dotycząca tymczasowego zabezpieczenia kościołów) i zestawienia sumaryczne przygotowane przez urzędników kurii. To najważniejszy materiał do odtworzenia strat wojennych kościołów na omawianym terenie. W aktach poszczególnych parafii informacje na ten temat są w większości wypadków szczątkowe, dotyczą głównie odbudowy świątyń i innych budynków parafialnych.

Na potrzeby niniejszego artykułu badaniami objęto teren określany w historiografii jako przyczółek baranowsko-sandomierski (lub sandomierski), zdobyty przez wojska sowieckie w sierpniu 1944 roku. Jego część obejmowała parafie diecezji sandomierskiej w rejonie Sandomierza, Opatowa i Staszowa. Rzecz jasna nie można było traktować tych granic jako ścisłych, gdyż na skutek walk i prowadzonego ostrzału zniszczenia dotyczyły również kościołów na zapleczu frontu, na terenie zajmowanym przez Niemców. W artykule podjęto próbę ukazania skali strat, które poniosły obiekty sakralne, koncentrując się na sprawozdaniach księży kierowanych do kurii sandomierskiej. Nie zajmowano się szczegółowo zniszczeniami wyposażenia kościelnego, gdyż temat ten jest bardzo obszerny, a realizuje

¹ B. Stanaszek, *Budownictwo kościelne w diecezji sandomierskiej w latach 1945-1970*, „Studia Sandomierskie”, 9 (2002) s. 372-473.

go obecnie zespół badawczy z Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu, kierowany przez ks. dr. Piotra Tylca.

1. Wojska sowieckie na przyczółku sandomierskim i kurialne statystyki strat

W dniu 30 lipca 1944 roku oddziały sowieckie w ramach operacji lwowsko-sandomierskiej uchwyciły przyczółek na lewym brzegu Wisły, w rejonie Baranowa Sandomierskiego. Następnego dnia został on poszerzony do szerokości 12 km i głębokości 7 km. Równocześnie kolejne oddziały forsowały Wisłę w rejonie Baranowa i Tarnobrzega. 1 sierpnia przyczółek pod Sandomierzem został rozszerzony do rubieży: Koprzywnica, Staszów, Połaniec. W sierpniu Niemcy, po ściągnięciu posiłków, podejmowali zaciekle działania, usiłując wyprzeć Sowietów za Wisłę. Przeciwnatarcie ruszyło w rejonie Szydłowca, Stopnicy, Rakowa i Opatowa. Mimo wysiłków nie udało się im osiągnąć założonego celu. Przeciwnie, wojska sowieckie 18 sierpnia opanowały Sandomierz. W wyniku walk przyczółek został poszerzony do 75 km szerokości i 50 km głębokości. Pod koniec sierpnia Niemcy starali się zlikwidować wysunięte pozycje sowieckie w rejonie Łagowa i Stodół. Ostatecznie front ustabilizował się na linii: Pacanów, Stopnica, Staszów, Szydłów, Raków, Łagów Opatowski, rozwidlenie Wisły i Sanu².

Działania wojenne powodowały spore zniszczenia i cierpienia miejscowej ludności. Informacje na ten temat docierały do sandomierskiej kurii, m.in. dzięki relacjom księży. Pod koniec sierpnia nadszedł list od proboszcza z Klimontowa, przekazany przez oficera armii sowieckiej. Ksiądz Tomasz Zadęcki relacjonował, że Sowietci wkroczyli do Klimontowa 7 sierpnia 1944 roku o godzinie 3 rano. W nocy z 8 na 9 sierpnia nastąpiło bombardowanie miasta, na skutek czego „50% Klimontowa [legło] w gruzach, 1/4 zrujnowana”³. Zginęło ok. 40 osób, 60 zostało rannych. Proboszcz pisał: „Kościoły lekko podziurawione, nie mają okien, Kościół farny uszkodzony więcej, bo na dach padło kilka pocisków, na szczęście sklepienia nie przebito, ale wiązania pozrywane. Ludność Klimontowa w obawie przed pociskami i dalszym bombardowaniem chroni się w kościele”⁴. O brutalności walk i ich tragicznych skutkach dla ludności czytamy w relacji proboszcza z Ćmielowa (miejscowości na zapleczu frontu po stronie niemieckiej):

Najgroźniejsze dni dla Ćmielowa były od 18 sierpnia do września ubiegłego roku [1944 – B.S.]. Codziennie Sowietci bombardowali Ćmielów zrzucając na dzień około 200 bomb. Zrzucanie bomb rozpoczęło się na kościół i plebanię – bomby były zapalające i kruszące, które jednak chybiły. Jedna bomba 100 kilogramowa padła trzy metry od kościoła, a inna 50 kilogramowa padła na narożnik składowego kościelnego rozerwała się i wpadła do piwnicy, gdzie znajdowałem się ze swoimi parafianami w liczbie 17 osób – cudownie ocalałimy wszyscy. Jedna bomba zrobiła najwięcej szkody w Ćmielowie, bo padła

² H. Stańczyk, *Walka o przyczółek sandomierski latem 1944 r.*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, (2001) z. 1, s. 176-180.

³ Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu (dalej: ADS), sygn. 0-252, s. 69-70, Pismo ks. T. Zadęckiego do bpa Lorka z 28 VIII 1944.

⁴ Tamże.

na dom i piwnicę, w której było 30 osób, z tych 20 zostało zabitych, a reszta ranni (...). W Stodołach kościół i wszystko spalono⁵.

Zniszczenia dosięgły również Sandomierza, chociaż można powiedzieć, że miasto wyszło z walk obronną ręką. Wszystkie miejscowe kościoły zostały uszkodzone. Pociski artylerii niemieckiej zniszczyły górny korytarz i jedną z sal bibliotecznych w środkowym skrzydle w seminarium. W 1944 roku spalił się dach kościoła św. Józefa, ale sklepienie nie przepuściło ognia do wnętrza świątyni. Spłonął dawny klasztor reformatów, z którego pozostały jedynie mury⁶.

Po przesunięciu się linii frontu na zachód, co nastąpiło w styczniu 1945 roku, do kurii napływało coraz więcej wiadomości na temat skali zniszczeń. Chcąc uzyskać precyzyjne dane na ten temat, bp Jan Lorek, administrator diecezji sandomierskiej, 10 marca 1945 roku wydał rozporządzenie, by księża nadesłali sprawozdania o stratach spowodowanych przez wojnę. Do kurii napłynął obszerny materiał z poszczególnych parafii i dekanatów⁷. Na podstawie tych relacji sporządzono spis zniszczonych obiektów kościelnych. 4 lipca 1945 roku bp J. Lorek wydał okólnik, w którym informował o uszkodzeniu przeszło 70 kościołów w diecezji⁸. Z tej liczby 44 zostały uszkodzone w wyniku działań wojennych w rejonie przyczółka baranowsko-sandomierskiego⁹. Jednak na listę nie wpisano obiektów, których uszkodzenia były mniejsze. Szerszy wykaz uwzględniający również te kościoły zamieszczono w aneksie niniejszego artykułu.

2. Kościoły całkowicie zniszczone

Jak już wspomniano, całkowicie zostały zniszczone kościoły w Staszowie (pw. Świętego Ducha), Stodołach, Darominie, Modliborzycach i Mydlowie. Cztery pierwsze uległy zniszczeniu na skutek bezpośrednich działań wojennych.

W aktach znajdujemy relację dotyczącą kościoła Świętego Ducha w Staszowie (dekanat staszowski). W dniu 12 sierpnia 1944 roku spadły na niego dwie bomby z niemieckiego aeroplanu. Proboszcz pisał: „Ściany stoją, ale tylko jedna w 3/4 jest cała. Wieża stoi, ale ma zniszczony dach, jeden róg zwalony i jeden

⁵ ADS, sygn. 0-252, s. 139-140, List ks. S. Dudzińskiego do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu (dalej: KDS) z 18 I 1945.

⁶ *Odbudowa sandomierskich kościołów po wojnie 1939-1945*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, 43 (1950) nr 3, s. 97-103. Kościół został nakryty przed zimą 1944 roku.

⁷ ADS, sygn. 0-252, passim.

⁸ ADS, sygn. C-19, Okólnik bpa Lorka do duchowieństwa diecezji z 4 VII 1945. Por. B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej 1945-1967*, t. 1, *Problematyka personalno-organizacyjna*, Sandomierz 2006, s. 475. Dnia 12 II 1946 roku w relacji biskupa do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie (MAP) podano, że zniszczeniom „mniejszym lub większym” uległo 71 kościołów.

⁹ ADS, sygn. 0-252, s. 5, Wykaz kościołów i budynków plebańskich (parafialnych) diecezji sandomierskiej, zniszczonych w czasie działań wojennych 1944/1945; Spis kościołów diecezji sandomierskiej uszkodzonych lub zniszczonych podczas działań wojennych w latach 1939-1945, s. 15; Wykaz kościołów zabytkowych diecezji sandomierskiej, które uległy zniszczeniu lub uszkodzeniu w czasie wojny od września 1939 r. do 15 stycznia 1945 r.

bok naruszony, o czym świadczą rysy. Zegar na wieży całkowicie zniszczony”¹⁰. W 1945 roku rozebrano mury kościoła, a materiał miał być użyty do budowy nowej świątyni na starych fundamentach, ale władze państwowe nie zezwoliły na realizację inwestycji. Warto podkreślić, że kościół Świętego Ducha był obiektem zabytkowym, wzniesionym w 1833 roku¹¹.

W przebadanych aktach nie odnaleziono relacji na temat zniszczenia zabytkowego kościoła w Modliborzycach k. Opatowa (dekanat opatowski)¹².

Walerów zabytkowych nie posiadały spalone świątynie w Stodołach, dekanat zawichojski, i Darominie, dekanat sandomierski (wzniesione w okresie międzywojennym). W relacji ks. Józefa Jędrasika dotyczącej Stodół czytamy:

W czasie największych frontowych walk Niemców z Rosjanami, dnia 17 sierpnia 1944 r. uległy całkowitemu zniszczeniu wszystkie wsie parafii stodolskiej. Pożoga wojenna nie oszczędziła nawet drewnianego, parafialnego kościoła, który został zbudowany przed 15-laty, jak również plebanii z całym jej obejściem. Kościół został zbombardowany i spalony z kompletnym już urządzeniem wewnętrznym: trzy piękne dębowe ołtarze z obrazami Świętego Ducha, Matki Bożej i Serca Pana Jezusa w wielkim ołtarzu, św. Teresy i św. Józefa w bocznych (...) ¹³.

Z kolei ks. Franciszek Zychnowski z Daromina relacjonował: „Cały kościół spłonął wraz z przyległą dzwonnica od pocisków niemieckich. Spłonęło urządzenie kościelne, a więc: ołtarze, organy, konfesjonał, ambona, chrzcielnica, ławki, obrazy, stacje Drogi Krzyżowej (...)”¹⁴.

Zupełnie inne były powody zniszczenia kościoła w Mydłowie (dekanat opatowski). Dokonali tego Sowieci przebywający w wiosce od 6 sierpnia 1944 do 17 stycznia 1945 roku. Proboszcz pisał:

Kościół zniknął z powierzchni ziemi, pozostały jedynie murowane ściany starej zakrystii i okalający świątynię parkan kamienny, ale bez płyt. Oprócz tego wszystkie sprzęty kościelne, wraz z bielizną i szatami liturgicznymi rozgrabione. Dzwonnicy również nie ma. Dzwony podobno parafianie odnaleźli w polu i sprowadzili takowe do Mydłowa. (...) Tego rabunku i zniszczenia dokonali krasnoarmiejcy po uprzednim usunięciu ludzi¹⁵.

Duszpasterz skalę zniszczeń potwierdził w kolejnym liście, stwierdzając: „Mydłów cały jako wieś nie istnieje. (...) Co dalej robić – nie wiem. Jestem po

¹⁰ ADS, sygn. 0-252, s. 406, Sprawozdanie proboszcza ze Staszowa o zniszczeniach wojennych parafii z 26 III 1945.

¹¹ A. Bazak, *Parafia świętego Bartłomieja w Staszowie 1918-2000. Zarys dziejów*, Sandomierz 2005, s. 44-50.

¹² *Rocznik jubileuszowy diecezji sandomierskiej*, t. 1, red. P. Tylec, R. Janiec, B. Krzos, S. Gurb, Sandomierz 2018, s. 274.

¹³ ADS, sygn. 0-252, s. 476-477, Pismo ks. J. Jędrasika do KDS z 24 IV 1945.

¹⁴ ADS, sygn. 0-252, s. 264, Pismo ks. Fr. Zychowskiego do KDS z IV 1945.

¹⁵ ADS, sygn. 0-252, s. 159-160, Pismo ks. Z. Smolarczyka do KDS z 22 I 1945. O sytuacji poinformowali parafianie, gdyż sam proboszcz nie był jeszcze w Mydłowie. Zniszczeniu uległy plebania i budynki gospodarcze. Ksiądz Smolarczyk zabrał tylko monstrancję i część ksiąg metrykalnych. Mszał i kielichy ocalała parafianka.

prostu bezradny”¹⁶. Rozwagał wysłanie pisma do dowództwa armii rosyjskiej, by żądać odszkodowania za zniszczenie kościoła i mienia, ale biskup nie uznał tego za celowe. Wskazywał, że wobec rozmiaru szkód w okolicach nie można liczyć na choćby częściową restytucję. W aktach zachował się projekt listu mieszkańców parafii do dowództwa rosyjskiego z opisem szkód i zniszczonego sprzętu¹⁷.

3. Kościoły uszkodzone

a) dekanat słupecki

Na poważne niebezpieczeństwo były narażone kościoły w parafiach, przez które przebiegała linia frontu. Spore zniszczenia odnotowano w położonym na północny zachód od Sandomierza dekanacie słupeckim. Wstępnie sytuację opisał ks. Andrzej Cybulski, proboszcz w Bardzie i wicedziekan dekanatu. W liście z 20 marca 1945 roku relacjonował, że kościół w Bardzie był ostrzeliwany 26 sierpnia 1944 roku. Proboszcza wywieźli do Kielc żandarmi niemieccy i dopiero 18 lutego 1945 roku wrócił do Barda. Widok, który zobaczył, szokował – w pięciu przynależnych do parafii wioskach pozostało kilkanaście domów, zaś teren był zaminowany. Oceniał, że kościół został w 80% zniszczony, zaś cała parafia w 98%. Ksiądz A. Cybulski zamieszkał tymczasowo w Szumsku (warto dodać, że tam zmarł 2 maja 1945 roku w wieku zaledwie 54 lat)¹⁸. Z jego relacji wynikało, że sytuacja w dekanacie była tragiczna. W Łagowie kościół, plebania, zabudowania gospodarcze zostały doszczętnie spalone. W kościele pozostał wielki ołtarz. Ocalał kościół Świętego Ducha wraz z przybudowaną salą, tam planowano zorganizowanie tymczasowej kaplicy. Również w Rakowie kościół został bardzo poważnie uszkodzony, w Szumsku zaś był „wewnątrz uszkodzony, blacha zdarta”. Nie inaczej było w Zbilutce („kościół bardzo zniszczony”). W Piórkowie kaplica została zniszczona, a drzewo przygotowane na budowę nowego kościoła spalone. Dziekan nie posiadał informacji na temat Słupi Nowej, Chybic, Grzegorzowic i Baćkowic¹⁹.

Bardziej szczegółowe informacje zawierały sprawozdania innych duszpasterzy. Na północ, przy trasie Opatów-Kielce, najbardziej wysunięte były parafie: Łagów, Baćkowiec i Piórków. Ksiądz Wacław Szczepanik, proboszcz z Łagowa, tak opisywał sytuację:

Wieża kościelna spalona, dach na nawie głównej i bocznych spalony, dach na prezbiterium został, ale po lewej stronie ogromna wyrwa od pocisku, blacha nad zakrystią zdjęta. Chór, organy oraz ławki pod chórem spalone, jeden boczny ołtarz rozbity i spalony. Ołtarz główny i trzy boczne ocalały, ale antepedia przy bocznych oderwane, a przy głównym stopnie wyrwane i pod nimi ziemia skopana, prawdopodobnie w poszukiwaniu nieistniejących skarbów. W kaplicy Matki Boskiej ogromny dół w posadzce wybity, a naprzeciwko niego ścia-

¹⁶ ADS, sygn. 0-252, s. 163-164, Pismo bpa Lorka do proboszcza w Mydłowie z 22 II 1945.

¹⁷ ADS, sygn. 0-252, s. 163-173, korespondencja w tej sprawie.

¹⁸ ADS, sygn. 0-252, s. 310-314, Pismo ks. A. Cybulskiego do KDS z 20 III 1945. B. Stanaszek, R. Nowakowski, *Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej*, t. 1, Sandomierz 2014, s. 133-134.

¹⁹ ADS, sygn. 0-252, s. 310-314, Pismo ks. A. Cybulskiego do KDS z 20 III 1945.

na kościoła przebita na wylot – dorosły człowiek może śmiało tym otworem przecisnąć się. Wielkie drzwi spalone, inne zostały całe...²⁰.

Zostały powybijane okna i dwa witraże. Sklepienie kościoła były osmolone od żaru i dymu, miejscami dziurawe. Zachodziła obawa, aby nie runęło lada chwila, dlatego duchowny zrezygnował z odprawiania nabożeństw w kościele. Po dokładniejszym obejrzeniu spustoszenia odniósł wrażenie „jakoby kościół i wewnątrz był podpalony”²¹.

Równie przynębiający był wygląd świątyni w pobliskim Piórkowie. Szczegóły poznajemy z relacji ks. Piotra Gołębiowskiego: „Kościół w Piórkowie zastałem w opłakanym stanie: drewniana kaplica na znacznej szerokości przebita. Mury w kilku miejscach zarysowane, wobec czego nasuwa się wątpliwość, czy w ogóle kaplica ta nadaje się do remontu”²². Wnętrze zrabowane. Nadto „zrąb nowego kościoła zestawiony w lipcu br. rozebrany aż do podmurówki”²³. Blisko Łagowa, przy szosie w stronę Kielc leżały Baćkowice, dotknięte działaniami wojennymi od 5 sierpnia 1944 do 15 stycznia 1945 roku. Tam: „Kościół parafialny, stanowiący graniczną linię frontu i będący przez 1,5 miesiący schronieniem dla niemieckich żołnierzy, ocalał”²⁴. Jednak jego uszkodzenia były poważne. Proboszcz relacjonował: „W kościół ugodziło około 10 pocisków armatnich, w następstwie czego został podziurawiony dach, w jednym miejscu przebita powała i załamany sufit, uszkodzony szczyt wieży, naruszone organy, wybite niemal wszystkie szyby w oknach”²⁵. Ołtarze ocalały, ale spore były zniszczenia w wyposażeniu (naczynia, szaty)²⁶.

W położonym na południe Rakowie uszkodzenia świątyni również były poważne. Relacja dotycząca kościoła parafialnego zawiera sporo szczegółów:

Ogólne zniszczenia w przybliżeniu 75%, w tym wieża częściowo odarta z blachy przez pociski artyleryjskie, stolec i armatura drzewna, tj. wiązania podtrzymujące całość mocno uszkodzone. Dach nawy głównej poprzebijany na wylot przez pociski i bomby lotnicze w kilku miejscach w postaci dużych dziur, a małych jest masa odłamków i kul karabinowych. Dach nawy lewej jest całkowicie zerwany, wiązania porujnowane, ściana poprzebijana na wylot, sklepienie w kilku miejscach przedziurawione, blacha częściowo zdarta, reszta nie nadaje się do użycia. Okna wszystkie wybite, niektóre nawet z ramami i kratami żelaznymi. W prezbiterium dziura w sklepieniu wielkości 1 m na 1,5 m, dach w tym miejscu również zerwany. Fronton kościoła przedziurawiony. Organ nowy całkowicie zniszczony. Ramy zniszczone. Posadzka lekko uszkodzona. Podziemia i wejście zdezelowane. Skarbiec i znajdująca się w nim stara biblioteka zniszczone całkowicie. Zakrystia zniszczona w 50%²⁷.

²⁰ ADS, sygn. 0-252, s. 320-321, Pismo ks. W. Szczepanika do KDS z 6 III 1945.

²¹ Tamże.

²² ADS, sygn. 0-252, s. 324-325, Pismo ks. P. Gołębiowskiego do bpa Lorka z 6 II 1945.

²³ Tamże.

²⁴ ADS, sygn. 0-252, s. 306-307, Pismo ks. P. Gołębiowskiego do bpa Lorka z 6 II 1945.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ ADS, sygn. 0-252, s. 331-333, Pismo proboszcza z Rakowa do KDS z 11 V 1945.

Spośród ołtarzy dwa zostały zniszczone zupełnie, a siedem pozostałych uszkodzonych²⁸. W sprawozdaniu zabrakło informacji o dwóch pozostałych kościołach w parafii, które również zostały uszkodzone.

Mniejsze szkody odnotowano w Szumsku. Tam: „Jeden pocisk mniejszego kalibru przebił blachę dachu, rozerwał się wewnątrz, pokaleczył belki i odłamkami poprzecinał blachę. Zabrano blachę z zakrystii, kruchty i dzwonnicy, wszystkie rynny w oknach, dwoje drzwi z zakrystii i trzy okna”²⁹. Nadto uszkodzeniu uległo wyposażenie³⁰. W Niemirowie: „(...) kościół uszkodzono w czasie działań wojennych ostrym strzelaniem. Dwa pociski artyleryjskie padły w dach kościoła. Uszkodziły wiązania dachowe, witraż św. Cecylii na frontonie kościoła, potrzaśkały ze czterysta sztuk dachówki. W innych oknach są małe dziury od pocisków karabinowych”³¹. Proboszcz podsumowywał: „To smutne, że kościół ucierpiał nie od działań frontowych, tylko od ćwiczeń”³².

W sumie na 11 parafii dekanatu słupeckiego uszkodzonych zostało 8 kościołów w 7 parafiach. Ocalały świątynie położone w większej odległości od frontu po stronie niemieckiej.

b) dekanat staszowski

O całkowitym zniszczeniu kościoła Świętego Ducha w Staszowie pisano wcześniej. Uszkodzeniu uległ również kościół pw. św. Bartłomieja. W sprawozdaniu proboszcza czytamy:

Kościół parafialny – dach na wieży zniszczony przez pociski. Blacha całkowicie podziurawiona i częściowo pospadała. Wiązania dachowe częściowo tylko zniszczone. Dachówka na kościele została od podmuchów bombowych zwichrowana i częściowo rozbita (około 660 sztuk). Ściany mają ślady 3 pocisków – uszkodzenia nieznaczne. Wyleciały prawie wszystkie szyby w oknach – około 150³³.

Ponadto uszkodzone zostało wyposażenie³⁴.

W sąsiedniej parafii Kurozwęki kościół stracił wieżę krytą blachą cynową, krzyż ozdobny złożony (wartość przedwojenna 18 000 zł), została uszkodzona sygnaturka i wiązania dachowe w pobliżu wieży, skradzione wszystkie rynny, uszkodzone witraże. Z podziemi skradziono 18 trumien cynowych bogato zdobionych. Zdemolowano kaplicę Lanckorońskich³⁵. W Kotuszowie: „Kościół po uszkodzeniu go 12 sierpnia został spalony 16 sierpnia 1944 r. (...) Z kościoła po pożarze została zakrystia i skarbiec z zachowanymi szatami, naczyniami kościelnymi

²⁸ Tamże. W aktach zachowała się również (s. 331-332) obszerniejsza relacja o zniszczeniach w Rakowie z 25 II 1945.

²⁹ ADS, sygn. 0-252, s. 343-344, Pismo ks. I. Bilnickiego do KDS.

³⁰ Tamże.

³¹ ADS, sygn. 0-252, s. 399-400, Pismo ks. S. Resztaka do bpa Lorka.

³² Tamże.

³³ ADS, sygn. 0-252, s. 406, Sprawozdanie proboszcza ze Staszowa o zniszczeniach wojennych parafii z 26 III 1945.

³⁴ Tamże.

³⁵ ADS, sygn. 0-252, s. 392, Pismo ks. A. Zmysłowskiego do KDS z 26 III 1944.

i aktami stanu cywilnego. (...) Pod koniec grudnia zniszczono całkowicie zakrystię i podziemia kościoła”³⁶. W Bogorii zostały uszkodzone pociskami dach i więźba na kościele, rozbite okna. Zestawienie przygotowane było bardzo drobiazgowo, wyliczono w nim również rozkradzione sprzęty kościelne³⁷.

W dekanacie staszowskim na 14 parafii zniszczenia dotknęły 5, przy czym było to 6 świątyń, spośród których jedna została całkowicie zburzona.

c) dekanat opatowski

Bardzo duże straty poniosły świątynie w dekanacie opatowskim, przez który przebiegała linia frontu. Dwie z nich – w Modliborzycach i Malicach zostały całkowicie zniszczone, o czym już pisano.

Ucierpiała kolegiata w Opatowie. Ksiądz Walenty Krakowiak relacjonował:

Na początku sierpnia 1944 roku bomba popsła dach nad prezbiterium, niszcząc blachę, wiązania dachowe oraz przebijając sklepienie. Od strony północnej nad nawą główną pocisk zrujnował wiązania dachu i oderwał blachę – podobnie nad kaplicą Matki Boskiej od strony zachodniej. Na początku marca wichury oderwały blachę, zerwały znad kaplicy Matki Boskiej, a pozawijały nad nawą główną³⁸.

Komisja oceniła koszt remontów kolegiaty na 291 500 zł³⁹.

Poważne szkody poniósł kościół w Gierczycach. Miejscowy proboszcz wyjaśniał:

Kościół w Gierczycach był na linii bojowej, dlatego jest bardzo uszkodzony. Ściany podziurawione kulami i odłamkami, dach całkiem zniszczony, łącznie z więżą. Stropu, rynien, okien nie ma wcale, wszystko zniszczone. Podłoga w 50% zerwana. Kruchta i przedsionek kościoła rozbite rozebrane w 100%. Zakrystia w dwóch miejscach ma dziury od kul armatnich, sufit zerwany i zabrany. Drzwi do kościoła podziurawione, w części zabrane. Ołtarze, ambona, chrzcielnica uszkodzone w 20%. Organy, konfesjonały, stacje Drogi Krzyżowej, ławki i duża figura św. Antoniego zniszczone w 100%⁴⁰.

Parafia Ruszków ucierpiała w czasie działań wojennych najbardziej w sierpniu 1944 roku (6-12 sierpnia). W sprawozdaniu czytamy:

Kościół, którego dach i ściany dostały kilkanaście pocisków armatnich, ma dwa wyłomy (około 7 metrów kwadratowych) w ścianach blisko dachu, łuk stanowiący podporę dachu rozbity – 10 belek na suficie rozbitych i 15 krokwi wraz z łatami zdruzgotanych. Blacha cynkowa na kościele w siedmiu miejscach wyrwana, a ósma, która się utrzymała (tylko dzięki natychmiastowemu jej

³⁶ ADS, sygn. 0-252, s. 384-385, Pismo ks. J. Sadowskiego do KDS z 9 III 1945.

³⁷ ADS, sygn. 0-252, s. 364-365, Pismo ks. F. Piątka do KDS, b.d.

³⁸ ADS, sygn. 0-252, s. 174, Pismo ks. W. Krakowiaka do KDS z 29 III 1945, s. 176, Protokół z 5 III 1945.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ ADS, sygn. 0-252, s. 149, Pismo ks. J. Kurasia do Kurii z 26 III 1945. Wyliczono w nim zniszczone paramenty liturgiczne. We wcześniejszym liście proboszcz informował biskupa, że 17 stycznia, po powrocie z wysiedlenia do Gierczyc, urządził kaplicę w trzech pokojach na plebanii. W najbliższych dniach po zestawieniu prowizorycznego dachu na kościele miał zamiar przenieść kaplicę do kościoła. Tamże, s. 150-151, Pismo ks. J. Kurasia do KDS z 10 IV 1945.

zabezpieczeniu) w najlepszym razie może tylko w piątej części da się jeszcze użyć do pokrycia. Wieża kościelna, około 6 metrów wysoka, została rozbita, piorunochron zniszczony. Sufit malowany został podziurawiony odłamkami od pocisków i ściany zewnętrzne mocno poobijane. 11 okien kościelnych (w tym 5 było malowanych) nie ma ani jednej szyby. Organy kościelne nieco uszkodzone zostały i 6 piszczałek zepsutych⁴¹.

Kościół od spalenia uratowali kościelny Marcin Włodarczyk i Tadeusz Cheba, sąsiad, którzy chroniąc się wraz z ks. J. Oraczem w zakrystii i kruchcie kościelnej, „(...) bohatersko wdrapali się na strych i wodą ugasił ogień w czasie walki artyleryjskiej Rosjan z Niemcami wieczorem 8 sierpnia 1944 roku”⁴².

Uszkodzone zostały również położone na południe od Opatowa kościoły w Iwaniskach, Strzyżowicach, Włostowie i Malicach. W Mydlowie Sowietci rozebrali kościół na opał, o czym już pisano.

W Iwaniskach, w związku z walkami na terenie parafii (trwały 7-15 sierpnia 1944 roku), zagrożenie dla okazałego neogotyckiego kościoła było bardzo poważne. Świadczy o tym fragment sprawozdania:

Dwanaście pocisków, które trafiły w kościół zrujnowały dach z blachy ocynkowanej, więzania, krokwie. Jeden z pocisków przebił w nawie bocznej sklepienie, tworząc otwór 4-metrowej średnicy. Wszystkie okna pozostały bez szyb (około 100 metrów szkła). Pocisk zerwał dach na zakrystii, drugi trafił w wieżę i zwałił jedną z wieżyczek dekoracyjnych okalających wieżę główną⁴³.

Proboszcz podkreślał wielkie zasługi ks. Jan Kościńskiego, miejscowego wikariusza, który

(...) choć wszystkich ewakuowano z Iwanisk, kościoła i plebanii nie opuścił, mimo usilnych zarządzeń wojskowych co do jego osoby. Kościół był przeznaczony: dach do rozbiórki, a mury do wysadzenia minami, jako punkt dla nieprzyjaciela zbyt widoczny na odległość kilku kilometrów. Obecność księdza i jego w tym kierunku starania ocaliły przed niepowetowaną szkodą⁴⁴.

W nieodległych Strzyżowicach zniszczenia były większe:

(...) a) ściany [kościół – B.S.]: szczególnie strona południowa od pocisków armatnich została zewnątrz mocno zbita; kruchta od strony wschodniej rozwalona. Straty w 60%, b) dach: więzania mocno naruszone, blacha cynkowa żelazna częściowo całkiem zniszczona i spadła na ziemię, częściowo pozostała w górze, ale mocno podziurawiona. Straty w 100%, c) okna: szyby potłuczone, ramy połamane. Straty w 100%, d) sygnaturka: całkowicie zniszczona, runęła na ziemię. Straty w 100%. E) drzwi: całkiem zniszczone. Straty w 100%, f) zakrystia: mury ocalały, natomiast w dachu i suficie jedna dziura większych rozmiarów, w oknie brak szyb, jak również brak drzwi przy wejściu z cmentarza⁴⁵.

⁴¹ ADS, sygn. 0-252, s. 179-181, Pismo ks. J. Oracza do KDS, b.d.

⁴² Tamże.

⁴³ ADS, sygn. 0-252, s. 154-155, Pismo proboszcza w Iwaniskach do KDS z 16 II 1945.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ ADS, sygn. 0-252, s. 182-188, Pismo ks. S. Górskiego do KDS z 28 IV 1945.

Nadto zniszczone rynny, sufit, malowidła i murowana dzwonnica. Wielki ołtarz mocno uszkodzony, dwa boczne zniszczone prawie doszczętnie⁴⁶.

Poważnie ucierpiał zabytkowy kościół we Włostowie. Proboszcz pisał: „Kościół (...) został spalony i mocno zbity pociskami. Mur kościelny uszkodzony w sześciu miejscach. Dzwony kościelne rozbite i stopione. Wewnątrz urządzenie kościoła spalone zupełnie”⁴⁷. Brakowało dwóch kielichów, zginął relikwiarz z drzewem krzyża świętego⁴⁸. W pobliskich Malicach tymczasowa kaplica, zbudowana w 1944 roku na miejscu spalonego kościoła, została poważnie uszkodzona (ściany zniszczone w 60%, dach w 80%, więzania dachowe w 40%, rynny w 80%, strop w 40%, okna w 80%, chór w 10%, drzwi w 20%, ołtarze w 50%, tabernakulum w 60%; całkowicie zniszczone konfesjonały i ławki oraz obrazy)⁴⁹.

W dekanacie opatowskim na 11 parafii (12 kościołów) całkowitemu zniszczeniu uległy 2 kościoły, a 7 kościołów i 1 tymczasowa kaplica zostały uszkodzone.

d) dekanat koprzywnicki

Mniejsze straty odnotowano w dekanacie koprzywnickim. Uszkodzony został kościół poklasztorny w Koprzywnicy, choć w analizowanych aktach nie odnaleziono sprawozdania proboszcza. Podobnie brakuje informacji z Goźlic, a wiadomo, że i tam świątynia została „częściowo zniszczona” (spalone dachy, strop nad nawą główną, spalony wielki ołtarz – por. Aneks)⁵⁰. W Klimontowie lekkich uszkodzeń doznał kościół parafialny pw. św. Józefa Opiekuna NMP. Proboszcz opisywał: „Wiązania dachowe porozbijane pociskami, na frontowej części kościoła i bocznej – północnej nawie deski i blacha całkowicie zniszczone na przestrzeni 300 m². W wielu miejscach podziurawione”⁵¹. Nadto zostały porozbijane ramy okienne (40%), potłuczone szyby (95%)⁵². Drugi kościół – pw. św. Jacka również został uszkodzony („Dach kościelny, jak i skrzydło klasztorne kryte dachówką podziurawione w 10%. Szyby okien w kościele powybijane w 90%. Okna na korytarzu dolnym prawie całkowicie zniszczone, na górnym w 10%. Niektóre więzania dachów zerżnięte”)⁵³.

W dotyczącym Olbierzowic sprawozdaniu czytamy:

W miesiącu sierpniu 1944 roku z powodu działań wojennych zostały poważnie uszkodzone dachy, więzania dachowe i rynny na kościele. Niemało też

⁴⁶ Tamże. W sprawozdaniu dokładnie opisano zniszczenia wyposażenia.

⁴⁷ ADS, sygn. 0-252, s. 189-190, Pismo proboszcza z Włostowa do KDS z 10 IV 1945.

⁴⁸ W aktach zachowało się pismo proboszcza do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Wydział Kultury i Sztuki, o dotację na remont oraz protokół z wyszczególnieniem strat.

⁴⁹ ADS, sygn. 0-252, s. 156, Pismo ks. M. Wójcika do KDS z 3 IV 1945.

⁵⁰ *Spis duchowieństwa i parafii diecezji sandomierskiej 1946 r.*, Sandomierz b.d.w., s. 34-35.

⁵¹ ADS, sygn. 0-252, s. 62-64, Pismo ks. Tomasza Zadęckiego, proboszcza w Klimontowie do KDS z 10 IV 1945.

⁵² Tamże. Zrabowano dwa pokrowce z ołtarzy. Ponadto zniszczono żelazne kraty w dwóch oknach do podziemi kościoła. Na cmentarzu kościelnym zabrano ok. 300 m² kamienia przygotowanego na ogrodzenie kościoła, wybrano z tegoż cmentarza 100 m³ zlasowanego wapna.

⁵³ ADS, sygn. 0-252, s. 62-64, Pismo ks. Tomasza Zadęckiego, proboszcza w Klimontowie do KDS z 10 IV 1945 z opisem zniszczeń wojennych kościołów i budynków parafialnych z 5 IV 1945.

ucierpiały mury kościelne, a przeważnie wieża. Musiały powstać duże spustoszenia, skoro w kościół uderzyło ok. 50 pocisków armatnich rozmaitego kalibru. Nad wielkimi drzwiami wpadł pocisk przebiwszy mur poważnie uszkodził sklepienie pod chórem robiąc w nim duży otwór. W nawie głównej sklepienie również nieco uszkodzone. Odlamki przebiły niewielkie dwie dziury na wylot. Ucierpiały niektóre szkarpy. Dwa okna częściowo uszkodzone, a jedno nad chórem zupełnie zniszczone, szyby ze wszystkich okien wyleciały. Odrzwia frontowe z ciosowego kamienia mocno zostały wyszczerbione. Drzwi do zakrystii zostały uszkodzone przy włamywaniu się przez kogoś w celach rabunkowych⁵⁴.

Warto wspomnieć, że zniszczenia świątyni usiłowała wykorzystać propaganda sowiecka. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Olbierzowic władze wojskowe przygotowały dokument z wyszczególnieniem strat poniesionych przez kościół i plebanię, oszacowano je na 10 mln zł. Opublikowano go w celach propagandowych w gazecie „Syn Rodziny” z 14 sierpnia 1944 roku, nr 204. Proboszcz przesłał do kurii odpis tego dokumentu przetłumaczonego na język polski⁵⁵.

Narażony na zniszczenie był zabytkowy kościół w Skotnikach. Świadczą o tym szczegóły ze sprawozdania:

W czasie działań pozycyjnych na kościół w Skotnikach upadło siedem pocisków; cztery od strony południowej, trzy pozostawiły lekkie ślady, jeden wpadł na stych, przeciął belkę tu się rozerwał i odlamkami przebił sklepienie. Trzy od strony zachodniej pozostawiły lekkie uszkodzenia. Wszystkie pociski padały od strony rosyjskiej na żołnierzy niemieckich, którzy siedzieli za murem kościelnym. Na dzwonnice upadło kilka odlamków, które w niektórych miejscach lekko zadrasnęły. Z ogrodzenia cmentarnego koło kościoła żołnierze rosyjscy zdjęli 6 płyt z piaskowca, które wrzucili pod samochody w błoto i te od razu się skruszyły⁵⁶.

Zniszczenia były widoczne na cmentarzu, gdzie Niemcy urządzili sobie skład amunicji⁵⁷.

W dekanacie koprzywnickim na 11 parafii (12 kościołów) uszkodzonych zostało 5, w tym 2 lekko.

e) dekanat sandomierski

Prawie wszystkie kościoły w dekanacie sandomierskim trafiły na listę szkód wojennych. Sam Sandomierz uniknął większych zniszczeń, a o uszkodzeniach miejscowych kościołów, w tym katedry już wspomniano (por. też Aneks).

Spore zniszczenia odnotowano w parafii Łukawa. Proboszcz relacjonował, że 19 sierpnia wojska bolszewickie zajęły Łukawę Kościelną i przez 6 miesięcy teren

⁵⁴ ADS, sygn. 0-252, s. 80, Sprawozdanie o rozmiarach zniszczeń wojennych w parafii Olbierzowice z 10 IV 1945. Proboszcz wspominał o uszkodzeniu ławek przez odlamki pocisków oraz innych stratach (wypożyczenie, szaty liturgiczne, skradziony jeden kielich i melchizedech). Zastanawiające, dlaczego kościół w Olbierzowicach nie umieszczono na sporządzonej w kurii liście kościołów uszkodzonych przez działania wojenne.

⁵⁵ ADS, sygn. 0-252, s. 79, Pismo ks. J. Łobodzińskiego do KDS z 21 IV 1945.

⁵⁶ ADS, sygn. 0-252, s. 83, Pismo ks. W. Karwackiego do KDS z 1 II 1945.

⁵⁷ Tamże.

parafii był pierwszą linią bojową. Kościół wzniesiony z kamienia w 1745 roku został w 80% zniszczony.

Ściany kościoła od dołu do samej góry mocno zbite pociskami, ze strony północnej duża wyrwa przy oknie, nawy do połowy zwalone w pozostałych częściach dziury i wyrwy; sklepienie nad nawą główną drewniane rozebrane, wiązania dachowe, wraz z wieżyczką – sygnaturką i ich pokrycie zdjęte, nie istnieje, sklepienie nad zakrystią murowane zawalone; rynny, okna o strukturze żelaznej zabrane; wewnątrz kościoła wybity duży otwór w posadzce do podziemi kościoła, płyty w zakrystii kamienne potłuczone, dzwonnica murowana, zabytkowa rozebrana nie istnieje. Pozostało sklepienie nad prezbiterium w stanie możliwym, mur cmentarza mocno zniszczony⁵⁸.

Z kolei w Obrazowie na frontonie kościoła pozostały ślady po pociskach, w 5 miejscach ściany zostały przestrzelone, a świątynię trafiło 20 pocisków. Sklepienie zostało przedziurawione w 2 miejscach, dach blaszany „posiekany pociskami”, rynny w 2/3 od dołu oberwane, szyby w 98% wybite. Mury dzwonnicy zniszczono w 20%. Świątynia poniosła też straty w wyposażeniu⁵⁹.

Celowych zniszczeń wojska sowieckie dokonały w Górach Wysokich, pogarszając stan świątyni uszkodzonej w czasie walk. W sprawozdaniu czytamy: „Dach na kościele i trzy witraże spalone w dniu 17 sierpnia 1944 w czasie działań wojennych, wiązania dachowe spalone, ściany częściowo uszkodzone przez pożar, sklepienie osłabione przez pożar i przez działania atmosferyczne podczas zimy 1944/1945”⁶⁰. Blacha zaś z kościoła, z wież, z rynien oraz nowa blacha przygotowana do naprawy dachu kościoła została zabrana przez wojska sowieckie. Nadto:

Okna częściowo spalone, a częściowo powyrywane przez żołnierzy armii radzieckiej, chór z organami spalony, drzwi, oprócz drzwi do zakrystii, które się spaliły, zostały wyrwane przez żołnierzy sowieckich i zniszczone. Posadzka w kościele częściowo uszkodzona przez pożar, dzwonnica, która się mieściła w jednej z wież, spalona, dzwony dwa, które zostały uratowane od rekwizycji niemieckiej, zabrane przez Sowietów⁶¹.

Całe wyposażenie wnętrza zostało porabiane i spalone (proboszcz szczegółowo je wyliczył). Zrabowane zostały szaty liturgiczne i kielich mszalny⁶².

W parafii Słupcza-Dwikozy kaplica parafialna w Dwikozach została znacznie zdewastowana w czasie działań wojennych od 30 lipca 1944 do 15 stycznia 1945 roku. Zniszczono dach nad zakrystią, sygnaturkę, jedno wiązanie dachowe, wszystkie okna i drzwi z futrynami. Zniszczeniu uległo wyposażenie kaplicy, w tym ołtarze⁶³. Inne przypadki odnotowano w aneksie dołączonym do niniejszego artykułu.

⁵⁸ ADS, sygn. 0-252, s. 271-273, Sprawozdanie o zniszczeniach wojennych w Łukawie do KDS, wpł. 29 III 1945. Zniszczone wyposażenie kościoła, m.in. całkowicie trzy ołtarze zbudowane w 1922 roku oraz tabernakulum. Skradzione 2 kielichy.

⁵⁹ ADS, sygn. 0-252, s. 275-277, Pismo ks. Pfadta do KDS z 11 IV 1945.

⁶⁰ ADS, sygn. 0-252, s. 266, Pismo ks. J. Zycha do KDS z 1 III 1945.

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże.

⁶³ ADS, sygn. 0-252, s. 283-283, Pismo ks. J. Durazińskiego do KSD z 4 IV 1945.

W sumie w dekanacie sandomierskim na 11 parafii (14 kościołów) 1 został zniszczony całkowicie, 12 uszkodzonych, w tym 1 tymczasowa kaplica.

f) dekanat zawichojski

Prawie wszystkie parafie z tego dekanatu nadesłały do kurii sprawozdania z wykazem strat poniesionych przez kościoły, przy czym niektóre uszkodzenia były drobne. Proboszcz z Bidzin relacjonował:

Co do kościoła: pocisk uderzył w ścianę południową, a bomba w dach prezbiterium, niszcząc jego część. Dach został w jesieni naprawiony. Bomby zapalające trafiły w wieżę – na szczęście bez skutku, inna w ścianę, niszcząc rynnę spadową, w krzyż misyjny. W sześciu oknach od wstrząsów uszkodzone witraże, głównie obrazy. (...) Wnętrze kościoła, zakrystia nienaruszone, choć w sierpniu przez dwa tygodnie w kościele był punkt opatrunkowy frontowy rannych żołnierzy niemieckich, jak również ludność miejscowa, po zajęciu mleczarni przez wojsko, przez trzy tygodnie w sierpniu 1944 r. ukrywała się w kościele⁶⁴.

O kościele w Sobótce czytamy, że

(...) wskutek działań wojennych został poważnie uszkodzony. Ściany zewnętrzne przez pociski artyleryjskie pobite w 30%. W sklepieniu dwa otwory. Kościół podpalili specjalnie Niemcy w sierpniu ub.r. Dach całkowicie spalony z wieżą. Dzwonnica w 50% uszkodzona. Dzwony 2 zostały. Organy spalone, ocalały ołtarze choć podniszczone. (...) Okna (oszlone) pobite. Malatura w kościele uszkodzona⁶⁵.

W Przybysławicach (administrował parafią ks. Wacław Kaszewski z Sobótki) uszkodzony został dach na skutek wybuchu amunicji (należało wprawić trzy arkusze od północy)⁶⁶.

W Czyżowie 50% dachówki od detonacji spadło z dachu świątyni i nie nadawało się do powtórnego użytku. Rynny zostały zniszczone, witraże w 7 oknach w 50% wyleciały. Z organu wyjęto 58 sztuk piszczałek⁶⁷. W Janikowie „(...) dach kościoła blachą pocynkowaną kryty z jednej strony [został – B.S.] kulami uszkodzony w 50%, okna uszkodzone i szyby potłuczone w 50%”⁶⁸. Z kolei w Ożarowie „(...) na skutek silnych wstrząsów bombowych naderwane zostało pokrycie dachu kościelnego, blachę burze zerwały (żelazną ocynkowaną). Uszkodzone niektóre rynny i zarysowane w dwóch miejscach ściany kościoła, wybite wszystkie szyby”⁶⁹. W Lasocinie stary kościół ocalał, a ze znajdującego się w trakcie budowy zabrano część murów i 5000 sztuk cegieł⁷⁰. Lekkim uszkodzeniom uległa świątynia w Słupi Nadbrzeżnej – pocisk naruszył róg dachu, a okno za wielkim ołtarzem i szyby

⁶⁴ ADS, sygn. 0-252, s. 454-455, List ks. Śmiechowskiego do KDS z 1 V 1945.

⁶⁵ ADS, sygn. 0-252, s. 474-475, Pismo ks. W. Kaszewskiego do KDS z 30 IV 1945.

⁶⁶ ADS, sygn. 0-252, s. 469, Pismo ks. Kaszewskiego do KDS z 27 IV 1945.

⁶⁷ ADS, sygn. 0-252, s. 457, Sprawozdanie o zniszczeniach kościoła w Czyżowie do KDS z 13 VI 1945.

⁶⁸ ADS, sygn. 0-252, s. 459, Pismo proboszcza z Janikowa do KDS z 30 IV 1945.

⁶⁹ ADS, sygn. 0-252, s. 467, Pismo ks. W. Kacperskiego do KDS z 13 IV 1945.

⁷⁰ ADS, sygn. 0-252, s. 461, Wykaz strat własności kościelnej w Lasocinie z 17 IV 1945.

w większości wyleciały⁷¹. W kościele w Trójcy zdjęto blachę z dachu nad zakrystią i z kruchty, a od wschodu i północy kule podziurawiły dach. Zabrane zostały rynny. Wnętrze kościoła nie uległo uszkodzeniu, za wyjątkiem sufitu. Zrabowano piszczalki z zabytkowych organów⁷².

Bardzo poważne zniszczenia dotknęły obie świątynie w Zawichoście. Kościół parafialny wraz z wyposażeniem został 30 lipca 1944 roku na skutek działań wojennych spalony wraz z całym wyposażeniem.

Spłonęły całkowicie więzania dachów, wież, sufit w nawie, pięć drzwi dębowych (3 m na 2 m), osiem okien (2,60 na 1,70 m), chór, ławki dwurzędowe w nawie (8 par) sosnowe, trzy ołtarze – jeden wielki rzeźbiony artystycznej wartości, ambona, trzy konfesjonały rzeźbione, balustrada dębowa, boazeria dębowa wewnątrz całego kościoła, organy ośmiogłosowe, chrzcielnica kamienna – rozbita; w zakrystii: dwie szafy sosnowe, komoda na bieliznę kościelną i aparaty. Pięć obrazów (2,50 na 1,50 m), z tych trzy, a mianowicie: Matki Boskiej Wniebowzięcia, św. Jana od Krzyża i św. Karola Boromeusza – o dużej wartości artystycznej⁷³.

Kościół pofranciszkański również uległ pożarowi 30 lipca 1944 roku:

Zostały spalone więzania dachowe o rozpiętości 36 m na 15 m, sufit w nawie (18 m na 15 m), dachówka całkowicie zniszczona, spłonęły 13-głosowe organy, ołtarz wielki w stylu barokowym o dużej wartości rzeźbiarskiej z cennym obrazem św. Jana Chrzciciela; sześć innych, bocznych ołtarzy, w tym jeden okaz sztuki holenderskiej; ambona, chór, stalle franciszkańskie z XVII w. pięknie robione; dwa rzędy ławek, troje drzwi dębowych (3 m na 2 m); pięć konfesjonałów rzeźbionych, 15 m³ drewna budowlanego, przygotowanego na urządzenia dalsze kościoła; wybite szyby w dwóch oknach⁷⁴.

Na dodatek na skutek burzy, która przeszła nad Zawichostem 22 lipcu 1945 roku, między godziną 10 a 11 wieczór, silny huragan spowodował zawalenie 2 szczytów na kościele. Na szczęście tylny szczyt spadł na teren ogrodu szkoły i nie spowodował dodatkowych uszkodzeń w świątyni⁷⁵.

W sumie w dekanacie zawichojskim na 13 parafii (14 świątyń) został zniszczony całkowicie 1 kościół, a uszkodzeniu w mniejszym lub większym stopniu uległy wszystkie pozostałe (w tym 2 bardzo poważnie).

⁷¹ ADS, sygn. 0-252, s. 470, Spis rzeczy kościelnych zabranych lub uszkodzonych w Słupi Nadbrzeżnej z 9 V 1945.

⁷² ADS, sygn. 0-252, s. 481-484, Protokół zniszczenia wojennego w kościele i budynkach parafialnych w Trójcy z 7 V 1945.

⁷³ ADS, sygn. 0-252, s. 487-490, Wykaz szkód wojennych w parafii Zawichost z 10 V 1945.

⁷⁴ ADS, sygn. 0-252, s. 489-490, Kościół pofranciszkański z urządzeniem wnętrza spalony 30 VII 1944.

⁷⁵ ADS, sygn. PS-513, Akta parafii WNMP w Zawichoście (1846-1989), s. 842, Pismo ks. P. Chołńskiego do KDS z 24 VII 1945.

4. Podsumowanie

Analiza sprawozdań nadsyłanych przez proboszczów do sandomierskiej kurii pozwala na wstępne podsumowanie strat. Ujęto to w poniższej tabeli.

Tabela 1. Zniszczenia kościołów w dekanatach diecezji sandomierskiej, na przyczółku baranowsko-sandomierskim w 1944 roku

Dekanat	Liczba		Kościoły		Świątynie, które ucierpiały (w %)
	parafii	kościółów	całkowicie zniszczone	uszkodzone	
Koprzywnicki	11	13	–	7	54
Opatowski	11	12	2	7 i 1 kaplica	83
Sandomierski	11	14	1	10 i 1 kaplica	86
Słupecki	11	13	–	9	69
Staszowski	14	15	1	5	40
Zawichojski	13	14	1	11	86
Razem	71	81	5	49 i 2 kaplice	69

Źródło: obliczenia własne na podstawie Aneksu i ustaleń podanych w artykule

Niewątpliwie z walkami na przyczółku sandomierskim wiązały się również uszkodzenia kaplicy na Górze Witosławskiej (parafia Waśniów) oraz kościoła w Ćmielowie, które należały do dekanatu kunowskiego. W sprawozdaniu dotyczącym Ćmielowa czytamy: „Na kościele dach w kilku miejscach od odprysków bombowych został podziurawiony, jak również w kilku miejscach ściany kościoła zewnątrz zostały okaleczone. Sześć okien w kościele oraz dwa witraże zostały wybite, ogólna liczba okien zniszczonych w kościele 10”⁷⁶. W rejonie nadwiślańskim, w dekanacie soleckim zniszczone zostały również inne kościoły (m.in. Tarłów), ale trudno je wiązać z bezpośrednimi działaniami na przyczółku sandomierskim.

W sumie w świetle przeanalizowanego materiału możemy stwierdzić, że całkowicie zniszczonych zostało 5 kościołów (6% ogółu), a uszkodzeniom, niekiedy bardzo poważnym, uległo 49 świątyń i 2 tymczasowe kaplice (63%).

Analizując zachowany materiał, można wskazać, że największa skala zniszczeń dosięgła kościołów w dekanatach: sandomierskim, zawichojskim i opatowskim. W dekanacie sandomierskim tylko 2 kościoły nie ucierpiały. W zawichojskim odnotowano wysoki odsetek zniszczonych świątyń (86%), ale część poniosła tylko drobne uszkodzenia. Mniejszy odsetek dotkniętych zniszczeniami świątyń w dekanacie słupieckim (69%), koprzywnickim (54%) i staszowskim (40 %) wcale nie świadczy, że nie były one tam dotknięte.

Przenosząc te dane na mapę istniejących wówczas powiatów, możemy stwierdzić, że zniszczenia dotknęły: w powiecie opatowskim 28 kościołów (w tym 2 zniszczone zupełnie – Modliborzyce i Mydlów), w sandomierskim 27 (4 spalone zupełnie – Malice, Daromin, Staszów pw. Świętego Ducha, Stodoły), w stopnickim 3 (uszkodzone, przynależne do diecezji sandomierskiej).

⁷⁶ ADS, sygn. 0-252, s. 143, Pismo ks. S. Dudzińskiego do KDS z 19 IV 1945.

Nie ma możliwości precyzyjnego określenia sprawców zniszczeń. Dochodziło do nich głównie w wyniku ostrzału artyleryjskiego i karabinowego, a kule padały z obu stron frontu. W kilku wypadkach można wskazać umyślnych sprawców grabieży i rabunków. Odpowiadały za nie wojska okupujące dany teren lub ostrzeliwujące ukrywającego się przeciwnika. Sowieci rozebrali np. kościół w Mydlowie i wykorzystali drewno na opał, ograbili świątynię w Górach Wysokich, ostrzelali kościół w Skotnikach. Niemcy zbombardowali kościół Świętego Ducha w Staszowie, podpalili świątynię w Sobótce, od ich ostrzału spłonął kościół w Darominie.

Należy podkreślić, że strat nie można rozpatrywać jedynie w wymiarze materialnym. W wypadku obiektów zabytkowych szkody dla dziedzictwa kulturowego były wręcz niepowetowane. Często zniszczenia obejmowały nie tylko samą świątynię, ale też jej wyposażenie. Problematyka ta wymaga dalszych badań, gdyż w niniejszym artykule została tylko zarysowana. Nie należy zapominać o wymiarze duchowym, gdyż kościoły stanowiły dla parafian centrum życia religijnego. Niektóre wspólnoty były ich potem przez dłuższy czas pozbawione, tym bardziej że władze komunistyczne starały się po 1948 roku blokować inwestycje kościelne.

ANEKS

Kościół diecezji sandomierskiej zniszczone lub uszkodzone w czasie działań wojennych w rejonie przyczółka baranowsko-sandomierskiego 1944/1945

Powiat	Kościół	M/d*	Wzniesiony**	Opis zniszczeń
Opatowski	Baćkowice (d. słupecki)	m	1866-1868	Zniszczone dach, sufit, wieża, szaty i naczynia liturgiczne, organy
	Bardo (d. słupecki))	m	1788	Zniszczenia duże (80%), zniszczone wszystkie utensilia
	Bidziny (d. zawichojski)	m	1720-1730	Uszkodzona ściana południowa i dach prezbiterium
	Czyżów Szlachecki (d. zawichojski)	m	2. ćw. XVIII w.	Wewnątrz zniszczony
	Ćmielów (d. kunowski)	m	XIV w.	Dach podziurawiony
	Gierczyce (d. opatowski)	d	1708	Zniszczenia duże
	Góra Witosławska – kaplica, parafia Waśniów (d. kunowski)	d	XVIII w.	Pozostały walące się mury i przeciekający dach
	Iwaniska (d. opatowski)	m	1900-1905	Uszkodzony bardzo: zniszczony dach, uszkodzone sklepienie w nawie bocznej
	Janików (d. zawichojski)	m	1873	Uszkodzony dach
	Lasocin (d. zawichojski)	d	1662	Uszkodzony
	Łągów (d. słupecki)	m	XVI w.	Spalony: spalone dachy, spękane sklepienie
	Modliborzyce (d. opatowski)	m	1444	Zniszczony zupełnie
	Mydlów (d. opatowski)	d	1724	Zniszczony zupełnie

Powiat	Kościół	M/d*	Wzniesiony**	Opis zniszczeń
Opatowski	Opatów, kolegiata (d. opatowski)	m	XII w.	Sklepienia uszkodzone
	Ożarów (d. zawichojski)	m	1885-1896	Uszkodzony dach
	Piórków (d. słupecki)	m	1630	Bardzo zniszczony
	Przybysławice (d. zawichojski)	m	1840-1843	Uszkodzona blacha na dachu
	Ptkanów (d. opatowski)	m	XIV/XV w.	Eksplozja pocisku armatniego zniszczyła witraże od strony północnej
	Raków (d. słupecki)	m	1645	W 75% zniszczony: uszkodzona więźba dachowa oraz fasada frontowa
	Raków par., kościół w Drogowlach (d. słupecki)	m	1620-1630	Poważnie uszkodzony
	Raków, św. Anny (d. słupecki)	m	1641	Uszkodzony
	Ruszków (d. opatowski)	m	1798-1803	Uszkodzone ściany, dach, sklepienie, rozbita wieża
	Słupia Nadbrzeżna (d. zawichojski)	m	1840-1842	Róg dachu uszkodzony
	Sobótka (d. zawichojski)	m	1795	Zniszczony: spalony dach, uszkodzone szczyty
	Strzyżowice (d. opatowski)	m	1783	Zniszczony: rozbita więźba dachowa
	Szumsko (d. słupecki)	m	1635	Wewnątrz uszkodzony, zdarta blacha
	Włostów (d. opatowski)	m	XII w.	Zniszczony: spalone dachy i strop, spękane mury
	Zbilutka (d. słupecki)	m	1835	Zniszczony
Sandomierski	Bogoria (d. staszowski)	m	1748	Zniszczenia duże
	Daromin (d. sandomierski)	d	1937	Całkowicie spłonął
	Goźlice (d. koprzywnicki)	m	1134	Uszkodzony: spalone dachy, strop nad nawą główną, wielki ołtarz
	Góry Wsokie (d. sandomierski)	m	1795	Spalony, zostały mury (spalone dachy i hełm wieży)
	Jankowice Sandomierskie (d. sandomierski)	m	1933-1940	Uszkodzenia zewnętrzne i wewnętrzne
	Klimontów, kościół parafialny (d. koprzywnicki)	m	1643	Uszkodzenia lekkie
	Klimontów, kościół poklasztorny (d. koprzywnicki)	m	1741	Uszkodzone sklepienie, dach, wiązania
	Łukawa (d. sandomierski)	m	1745	Spalony w 75%, zostały mury
	Malice (d. opatowski)	d	XVII w.	Uszkodzona kaplica tymczasowa wzniesiona na miejscu wcześniej spalonego kościoła

Powiat	Kościół		M/d*	Wzniesiony**	Opis zniszczeń
Sandomierski	Obrazów (d. sandomierski)		m	1760	Uszkodzenia duże: uszkodzenia ścian i dachu
	Olbierzowice (d. koprzywnicki)		m	1910-1913	Uszkodzone dach i mury kościoła
	Samborzec (d. sandomierski)		m	XIII w./1688-1691	
	Sandomierz	katedra	m	1360	Uszkodzenia duże (dach, witraże)
		św. Jakuba	m	1226	Uszkodzenia duże (okna, dach, witraże)
		św. Józefa	m	1675	Uszkodzenia duże
		św. Pawła	m	1426	Uszkodzenia duże
		Świętego Ducha	m	1222	Uszkodzenia duże
	Skotniki (d. koprzywnicki)		m	1347	Pocisk przebił sklepienie kościoła
	Słupcza-Dwikozy (d. sandomierski)		d	1939-1940	Tymczasowa kaplica uszkodzona
	Staszów, św. Bartłomieja (d. staszowski)		m	XIV w.	Uszkodzone dachy, okna
	Staszów, Świętego Ducha (d. staszowski)		m	1833	Spalony
	Stodoły (d. zawichojski)		d	1930	Spalony
	Sulislawice, kościół mały (d. koprzywnicki)		m	XIII w.	Uszkodzenia zewnętrzne
	Trójca (d. zawichojski)		m	1592	Uszkodzony
Zawichost (d. zawichojski)		m	1288	Zniszczony: spalone dachy, strop nad nawą główną, zwalone szczyty	
Zawichost (d. zawichojski)		m	1258	Zniszczony (zostały mury)	
Stopnicki	Beszowa (d. staszowski)		m	1421	Uszkodzony: zburzona kaplica Aniołów, uszkodzone dachy
	Kotuszów (d. staszowski)		m	1661	Spalony: zniszczone dachy, uszkodzony mur
	Kurozwęki (d. staszowski)		m	1483	Zniszczenia duże, uszkodzenia wnętrza

* murowany/drewniany

** na podstawie danych z zestawienia kurialnego i *Rocznika jubileuszowego*

Źródło: ADS, sygn. 0-252, s. 5, Wykaz kościołów i budynków plebańskich (parafialnych) diecezji sandomierskiej, zniszczonych w czasie działań wojennych 1944/1945; Spis kościołów diecezji sandomierskiej uszkodzonych lub zniszczonych podczas działań wojennych w latach 1939-1945, s. 15; Wykaz kościołów zabytkowych diecezji sandomierskiej, które uległy zniszczeniu lub uszkodzeniu w czasie wojny od września 1939 r. do 15 stycznia 1945 r.; Wykaz budynków kościelnych zabytkowych w diecezji sandomierskiej [1945], s. 80, 154-155, 177-181, 406; Staniszek, *Budownictwo kościelne*, s. 396-397; *Rocznik jubileuszowy*, passim; *Spis duchowieństwa i parafii diecezji sandomierskiej 1946*, passim; *Mapa gmin Rzeczypospolitej Polskiej: podział administracyjny według stanu z dnia 1 IV 1938 roku*, Biblioteka Narodowa, sygn. ZZK 10 270, <https://polona.pl/preview/e8817452-a9b2-4a8d-83b6-550f7f7cf6f0>

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu (ADS)
sygn. 0-252, Akta strat wojennych w parafiach i kościołach 1944-1945
sygn. C-19, Akta konferencji i kongregacji dekanalnych 1939-1946
sygn. PS-513, Akta parafii WNMP w Zawichoście (1846-1989)

Źródła drukowane

Mapa gmin Rzeczypospolitej Polskiej: podział administracyjny według stanu z dnia 1 IV 1938 roku, Biblioteka Narodowa, sygn. ZZK 10 270, <https://polona.pl/preview/e8817452-a9b2-4a8d-83b6-550f7f7cf6f0>
Odbudowa sandomierskich kościołów po wojnie 1939-1945, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, 43 (1950) nr 3, s. 97-103.
Rocznik jubileuszowy diecezji sandomierskiej, t. 1, red. P. Tylec, R. Janiec, B. Krzos, S. Gurba, Sandomierz 2018.
Spis duchowieństwa i parafii diecezji sandomierskiej 1946 r., Sandomierz b.d.w.

Opracowania

Bazak Agata, *Parafia świętego Bartłomieja w Staszowie 1918-2000. Zarys dziejów*, Sandomierz 2005.
Stanaszek Bogdan, *Budownictwo kościelne w diecezji sandomierskiej w latach 1945-1970*, „Studia Sandomierskie”, 9 (2002) s. 372-473.
Stanaszek Bogdan, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej 1945-1967*, t. 1, *Problematyka personalno-organizacyjna*, Sandomierz 2006.
Stanaszek Bogdan, Nowakowski Ryszard, *Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej*, t. 1, Sandomierz 2014.
Stańczyk Henryk, *Walka o przyczółek sandomierski latem 1944 r.*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, (2001) z. 1, s. 173-187.